GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 81.** 14. Lipca 1823.

Wiadomości kraiowe.

— *Ze Lwowa.* —

Jego Cesarzowicowska Mość, Arcy-Xiążę Franciszek Karol Józef, z rozkazu N. Cesarza i Króla Jmci, Swoiego dostoynego Oyca, obieżdżaiąc kraie Monarchiią Austryiacką składaiące, przybył d. 11. b. m. o pół do 10tey godz. wieczorem, ku powszechney radości, do naszego miasta, w celu zwiedzenia Galicyi i Bukowiny i zaiął przygotowane dla siebie pomieszkani JW. kraiowego Gubernatora. O bliższych szczegółach doniesiemy w Numerze następuiącym.

Kurs Wiedeński z dnia 4go Lipca: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. ——— — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR M. K. — —.— Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M K.——— Kurs na Augszburg za 100 Kur. — — Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 923 3/5 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Dziennik Rozpraw z d. 24. Czerwca umieścił względem wypadków zaszłych niedawno w Sewilli następuiące szczegóły wyięte z prywatnego listu pisanego dnia 18go Czerwca:

»Spieszę donieść WPanu nowe szczegóły z ostatnich zdarzeń w Sewilli.«

»Sir W. A'Court ofiarował d. 8. Czerwca swoie pośrednictwo, chciał sam udać się do Madrytu i przyobiecywał przywieść pomyślne warunki. Stany odpowiedziały mu, że nie potrzebuią żadnego obcego wdawania się.«

»Dnia 9go było wielkie posiedzenie Rady Stanu, na którém oświadczył Xiążę Anglona, że trzeba będzie zayść w układy z Francyią. Zdanie to odrzuciła i Rada Stanu i Stany; poczém Xiąże Anglona oświadczył, że prosi o swoie uwolnienie.«

»Dnia 10go posiedzenie Stanów było burzliwe. — Dnia 11go żądano oświadczenia Królewskiego, kiedy odieżdżać zamyśla. Król odpowiedział, że co się tycze iego osoby, nic mu nie przeszkadza do podróży; ale ponieważ podróż tę sądzi być przeciwną korzyściom ludu swoiego, odiedzie wprawdzie, ale tylko przemocą znaglony.«

»Potem nastąpiło nowe posiedzenie, na którém zawyrokowano, że ponieważ Król Jmć ma pomieszanie umysłowe, przeto iest niezdolny do rządzenia. Stany maią go odwieść do Kadyxu, dokąd Rząd przenieść ma swoię siedzibę, tymczasem mianowały Rejencyią.«

»Angielski Minister oświadczył, że u Króla, nie zaś u Rejencyi był uwierzytelniony, a zatém nie może Rządowi towarzyszyć do Kadyxu. Na takie oświadczenie Stany chciały tém skłonić Sir Will. A'Courta do podróży z sobą do Kadyxu, że dały mu do zrozumienia, iż Królowi tylko podczas podróży odiętą zostanie władza, lecz skoro tylko przybędzie do Kadyxu, natychmiast rozpocznie znowu wykonywać władzę Królewską.«

»Sir William A'Court wzbraniał się usłuchać niegodziwego i podłego wybiegu i oświadczył, że w Sewilli oczekiwać będzie nowych rozkazów swoiego Dworu.«

»Wszyscy inni dyplomatyczni ajenci będący w Sewilli uczynili toż samo, wyiąwszy Saskiego sprawuiącego interessa, który Królowey opuścić nie chciał.«

»Wiadomości te sprawiły w Madrycie naywiększe oburzenie. Mocno uskarzano się na niektórych roialistycznych współczłonków Rady Stanu, co oddaliwszy się z boiaźni, zostawili Króla na dowolność iego więzicielów.«

»Sądziemy, że Stany musiały przybydź do Kadyxu d. 14. Jenerałowi Zayas polecono wydawanie rozkazów w tey podróży.«

»Podczas tych dni nieszczęśliwych lud Sewilski trzymany na wodzy od wściekłey milicyi, okazywał nieme oburzenie. Dnia 14go z rana, gdy się dowiedziano, że Król odpłynął, wsiadał lud na statki, które Królowi i Stanom miały towarzyszyć. Wiele osób znayduiących się w tych statkach pozabiiano, równie, iak i w mieście, gdzie różne domy zrabowano i zburzono.«

»Było to ostatnie pożegnanie Stanów Hiszpańskich z ludem.«

Naynowsze wiadomości przybyłe do Pa-

ryża z Madrytu z d. 20. Czerwca donoszą, co następuie:

»W Sewilli zostało się trzydziestu współczłonków Stanów, ponieważ nie chcieli należyć do targnienia się na osobę Króla. Za tymże przykładem poszła i Rada Stanu. Miasto Sewilla zaraz po uwolnieniu swoiém wysłało Deputacyią do Madrytu i poddało się tamteyszemu Rządowi.«

»Jenerał Bordesoult niezbaczaiąc bynaymniey ku Sewilli, udał się drogą ku Puerto de Santa-Maria. Takim pośpiesznym pochodem uda mu się zapewne dogonić oddział Jenerała Zayas.«

»Dywizyia Jenerała Bourmonta idzie przez Sewillą ku Kadyxowie.«

»Ze trzystu Oficerów z woyska Konstytucyynego zostało się w Sewilli, gdzie Stany, uciekaiąc prędko, zostawiły artyleryią i dwa miliony pieniędzmi.«

Monitor z d. 23. Czerwca umieścił w swoim nieurzędowym oddziale następniący wyiątek z listu pisanego z Kordowy d. 15. Czerwca: Dnia 11go zgromadziły się Stany w Sewilli. Ministrowie donieśli im o wkroczeniu woyska Francuzkiego do Kordowy (co wszelako dopiero d. 13go nastąpiło.) Potem Deputowany Galiano uczynił wniosek do adressu, który miał bydź podany Królowi i gdzie miano go upraszać, ażeby wraz z Rządem wyiechał w przeciągu dwudziestu czterech godzin do Kadyxu. Wniosek ten przyięto iednogłośnie i adres podano Królowi, który w stanowczych wyrazach wzbraniał się przystać na odiazd. Tenże Deputowany Galiano wstąpił powtórnie na mownicę i radził: 1.) Złożenie (*la décheance*) Króla z tronu; 2) Mianowanie rejencyi w przypadku, gdyby Król Jmci nie miał należytych moralnych zdolności. I ten wniosek przyięto iednomyślnie. Potém przystąpiono do mianowania Rejencyi złożoney z trzech współczłonków z Valdesa iako Prezydenta, z Ciscera i Vigo. Rewolucyioniści mocno obrazili Króla i znosić musiał wszelkie rodzaie obelgi. Gdy konstytucyyni żołnierze wyszli z miasta lud zrabował kilka domów, a niektóre ofiary iego wściekłości krwią przypłaciły. Władze z roku 1820 zaczęły natychmiast swoie urzędowania i udało się im przywrócić spokoyność. Dnia 14go było to wielkie miasto zupełnie spokoyne. Jenerałowie Bordesoult i Bourmont weydą tu niezwłocznie, zkąd udadzą się do Kadyxu. Wiadomo, że to miasto nie iest zaopatrzone żywnością. Opasane od lądu i od morza wkrótce będzie się musiało poddać.«

Monitor donosi daléy z Madrytu z d. 16. Czerwca: »Goniec przybyły tu właśnie z Kordowy przywiózł wiadomość, że nasze woysko weszło do tego miasta wsród okrzyków radosnych ludu; wielu mieszkanców chciało się połączyć z woyskiem Francuzkiem i pójść z niém do Sewilli. Wieśniacy zdeymowali żołnierzom ładownice dla ulżenia im ciężaru, ponieważ według ich sposobu myślenia nie wypadało, ażeby sobie nadwerężali siły w ich (wieśniaków) sprawie.«

Rejencyia pracuie iak nayczynniéy nad urządzeniem woyska. Już batalion Królewsko-Hiszpanskiey gwardyi z 1,000 ludzi złożony wyruszył do Manchi, za którym zaraz natychmiast nastąpi drugi batalion tego oddziału. Dywizyie dowodzone przez roialistycznych naczelników: Barona d'Eroles, Santos-Lodrona, Quezadę, Juanito, Cisnerosa, Loche, Bessieresa, Ullmana i Meryna będą także swoim sposobem urządzone. Wtedy Rząd Królewski broniony tak wiernym woyskiem i kochany z powodu mądrosci swoich Radców, wolną postępować będzie koleią do celu zmian pożytecznych.

Stany tak dalece nadwerężyły Skarb publiczny, że ciężko będzie Skarbowi innym sposobem dostać pieniądzy, iak tylko przez pożyczkę. Wiele bowiem potrzeba czasu, nim będzie można poodbierać podatki, a tu czasu tracić nie należy. Słychać, że Rejencyia chce otworzyć pożyczkę na 200 milionów realów (prawie 30 milionów franków).

Monitor zawiera następuiące doniesienia Hrabi Guilleminot do Ministra Woyny datowane z Madrytu d. 14. Czerwca:

»Jego Królewic. Mość polecił mi ninieysze wiadomości udzielić JWPanu: Druga wyprawcza kolumna, pod dowództwem Hrabi Bourmonta, który przeszedł Tejo mostami pod Arzobispo i Almaraz, połączyła się d. 11go koło Truxyllo. Jenerał Vallin opanował d. 12go Miajadas i oba główne goscince prowadzące do Merydy i Medelinu; ostatki kolumny zostały się w El Escorialu i w Walnezyi. Na przypadek gdyby się był Hrabia Bourmont dowiedział co o nieprzyiacielu, gotował się d. 13go postąpić przez Merydę i Medelin. Straż złożoną ze stu ludzi zostawiono w iednym oszańcowanym domu dla strzeżenia miasta i związków z Madrytem. Dnia 12go wysłano oddział piechoty i pikinierów do Caceres, by do szczętu obalić tamteyszy Rząd rewolucyyny i wesprzeć oręż rojalistów. W Merydzie połączy się oddział ten z kolumną. Brygadyier Meryno zasłaniaiący po skrzydłach obroty Hra-

bi Bourmonta zbił Empecynada pod Moraleią i zabił mu 95 ludzi nie licząc w to zginionych po górach i przepaściach. Potyczka ta uwolniła znaczną przestrzeń kraiu od przemocy Empecynada i mieszkańcom nadała sposobność oświadczenia się za sprawą Królewską. Officer głównego sztabu, którego z poleceniem Xiążęcia Jmci wysłałem do Salamanki dla wywiedzenia się o stanie tego miasta, doniósł mi, że dywizyia Amarantego właśnie wyruszyła z miasta i szła drogą ku Portugalii. Dywizyia tą maiąca 800 koni 4000 do 5000 piechoty i 6 dział weszła d. 21. Maia do Salamanki i wzorowey przestrzegała karności. W nocy z d. 6go na 7my trzech tuż po sobie następuiących gonców doniosło iey zdarzenia w Portugalii. Ostatni z tych gońców przywiózł wiadomość, że Infant Don Miguel opuścił Lizbonę na czele trzech załogowych pułków; za niemi poszły wszystkie sąsiednie załogi, Król uwolniony został, część iedna wyszłych woysk powróciła dla strzeżenia Króla Jmci, gdy tymczasem druga część uwalniała Królowę. Zgromadzono całą Królewską rodzinę; załogi w Oporto, Braganza i innych miast oświadczyły się na korzyść Króla i spodziewano się, że Almeida otworzy równie bramy swoie Królewskiemu woysku. Na takie doniesienie gonca wyruszył Hrabia Amarante d. 8. Czerwca o 3ciey godzinie z rana, udał się kierunkiem ku Almeidzie, Ciudad-Rodrygo zostawiwszy po prawey stronie. W Salamance zostawiono iako załogę Portugalską ieden batalion milicyi, 30 konnych i dwa działa dla bronienia tego miasta przed konstytucyynem Hiszpańskiem woyskiem, które cofnęło się ku Ciudad-Rodrygowi. Woysko Portugalskie dowodzone przez Jenerała Rego, a które pierwotnie działać miało przeciw Amarantemu, powróciło właśnie do Portugalii i uznało Władzę Króla. Jenerał Rego zaraz po odwrocie do Portugalii wezwany został do Stanów Lizbońskich i złożono go z dowództwa. Podług prywatnych doniesień wszystkie woyska bez wyiątku naśladowały przykład załogi Lizbońskiey.«

Drugie doniesienie Hrabi Guilleminot do Ministra Woyny z Madrytu d. 16. Czerwca:

»Mam honor donieść JWPanu, że w Kordowie zaraz po odeyściu batalionu Quintów (zaciągowych) powstało zaburzenie na korzyść Króla. Hrabia Bordesoult przyspieszył pochód swoich przednocztów, a d. 13go przybył do Kordowy, ażeby wesprzeć wspomnione zaburzenie. Miasto Jaen i okolice iego oświadczyły się także za sprawą Króla i uzbroiły się dla odparcia zbiegłego oddziału Jen. Placencyi. Srodek użyty przez Jen. Bordesoult, ażeby wszystkich Quintos nawet i zabranych w niewolą porozpuszczać do domu, stał się powodem licznych ucieczek z szeregów nieprzyiacielskich.«

List Marszałka Moncey do Ministra Woyny pisany z Vichu d. 16. Czerwca o 9 godz.:

»Z moiego doniesienia pod d. 3. Czerwca dowiedziałeś się JWPanie, że ciągle scigaiąc Minę złożyłem kolumnę, ktorey poleciłem tę wyprawę i dałem ią pod dowództwo Jenerała Porucznika Barona d'Eroles. Składała się ze czterech batalionów Hiszpańskich i z Francuzkiey brygady Jenerała St. Priest. W moich następuiących doniesieniach zawiadomiłem JWPana o późnieyszem wyprawieniu Pułkownika Hrabi Salperwich ze 14ma kompaniiami 8go liniowego pułku, któremi miał się przyczynić do scigania Miny. JWPan powziołeś iuż także wiadomość o obrotach Miny przeciw naszym pułkom, o chęci zaopatrzenia żywnością zamek Figueras i o iego pochodach odwrotnych w kierunku ku Cerdagna. Dnia wczoraysszego pisał do mnie Pułkownik Salperwich; list iego przygotowywał mnie do potyczki i iey skutków. Całey przeszłey nocy i przez większą część dnia dzisieyszego oczekiwałem z niecierpliwością doniesienia od dowodzącego tą wyprawą, Barona d'Eroles. W tem oczekiwaniu odebrałem raport Jenerała Porucznika Wice Hrabiego Donnadieu, który także równie iak i ia znayduie się w Vichu. Donosi mi w tym raporcie, że 2ga brygada iego dywizyi pod Jenerałem St. Priest składaiąca się z 12go lekkiego i 2go liniowego pułku, wreście Hiszpańskie woysko pod Jenerałem Romagoza dopędziło nakoniec na naywyższych płaszczyznach gór Pireneyskich iednę dywizyią oddziału Miny w poblískości Francuzkiey Cerdagne; 800 żołnierzy z tey kolumny musiało broń złożyć, wzięto ich iako ieńców i zaprowadzono do Mont-Luis. Ubolewam, że obszernieyszych wiadomości posłać nie mogę. Ażeby nie chybić, w opowiadaniu działań i w pochwałach ziednoczonego Królewskiego woyska, oczekiwać muszę doniesienia Barona d'Eroles.«

List Marszałka Moncey do Ministra Woyny pisany z Vichu d. 17go o totey godzinie z rana:

»Owa dobra wiadomość, którey udzieliłem JWPanu w liście moim pisanym dnia wczorayszego wieczorem, potwierdziła się zupełnie; dzisiay rano odebrałem list od Barona d'Ero-

les datowany z Aja d. 14. Czerwca, który w oryginale przyłączam. Ze wszystkich stron ściśniony i natarczywie attakowany nieprzyiaciel okrył pobojowisko trupami. Między ieńcami znayduie się Sekretarz Miny i pewny Gurrea, ieden z naywybornieyszych iego Officerów. Baron d'Eroles chwali piękne zachowanie się Jenerała St. Priest i brygady będącey pod iego dowództwem, wychwala także 5tą kompaniią 7go Hiszpanskiego batalijonu na którey czele znaydował się Jenerał Romagoza. Woysko Francuzkie zapomniawszy na widok nieprzyiaciela o wszelkich poniesionych trudach, rzuciło się do boiu wśród okrzyku: »Niech żyie Król!« Mina cofnął się ku Seu d'Urgelowi. Poczyniono środki celem przeszkodzenia mu tego odwrotu.« (Opuszczamy tu list Barona d'Eroles ponieważ niezawiera w sobie żadnych nowych szczegółów.)

Wielka Brytannia i Irlandyia.

— *Z Londynu d. 30. Czerwca.* —

D. 28. t. m. Pan F. Buxton podał do Izby Niższéy prośbę od przeszło 2400 mieszkanców Hrabstwa Bedfort podpisaną, o zniesiesiene ohydnego zwyczaiu palenia wdów w Indyiach po śmierci ich mężów. Z okazanych Izbie dokumentów widać, że w posiadłościach Angielskich we Wschodnich Indyiach ginie corok 8 do 900 kobiet tym sposobem. Duńczykowie, Francuzi, Holendrzy i Portugalczykowie poznosili ten zwyczay w swoich posiadłościach Indyyskich. P. Wynn oświadczył, iż nie tak łatwo przyydzie, położyć tamę temu okrutnemu zwyczaiowi, a co inne Narody poczyniły, nie zawsze daie się zastosować do tak rozległych krain, iak są Angielskie w Indyiach. Petycyią złożono na stole i nakazano ię drukować.

T u r c y i a.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 5. Lipca zawiera, co następuie:

— *Z Konstantynopola d. 10. Czerwca.* —

Wczoray wieczorem wielokrótne wystrzały dział tak z baszt Seraiu iak i z arsenału zapowiedziały koniec Tureckiego postu Ramadanu, a dnia dzisieyszego z rana uroczyście udał się W. Sułtan do meczetu Sułtana Achmeta, dla odprawienia religiynych obrzędów zwyczaynych przy okoliczności Święta Bayramu.

Wydano naysurowsze rozkazy, ażeby w zaczynaiących się dniach świąt porządek nie był przerwany. Dobry skutek uwieńczaiący iuż od dawna wszystkie środki podobnego rodzaiu i tą razą rokuie nam przyszłą spokoyność Stolicy.«

»W czasie teraźnieyszym trudnią się nay więcey ogłaszaniem odmian zapadłych w urzędach Stanu i w Baszalikatach. Nayważnieyszą odmianą, która się dotąd zdarzyła, iest złożenie z urzędu Kiai Beya (Ministra Spraw Wewnętrznych) Seid Achmeta Efendego, który półtora roku sprawował swóy urząd nie bez wyszczególnienia w czasie nayprzykrzeyszych okoliczności.

W dniach pierwszych tego miesiąca znaydawał się Kapudan Basza ze swoią flotą między Mytileną i Scio. Berberyiskie okręty, które się z flotą połączyły, miały zabrać na swoie pokłady 10,000 woyska Azyiatyckiego zgromadzonego pod Tschesmą. Dowódca Francuzkiey eskadry, P. Rigny i inni Oficerowie morscy ze stanowiska pod Smyrną mieli sposobność przypatrzenia się dobrze flocie Tureckiey i następuiącym sposobem stan iey opisuią. Kapudan Basza ma pod swoiem dowództwem 15 fregat, 15 mocnych korwet i ze 20 brygów, galiotów i innych lekkich statków. Na okrętach panuie dotąd niezwyczayny porządek, czystość i karność, znaczna część maytków składa się z samych doświadczonych żeglarzy.

Abdullah, Basza Akry, zupełnie przywrócony został do łaski. Sama W. Porta dodała mu Wielkorządctwo Saidy a Bedirlego Hadschy Mustafę, sprawuiącego dotąd tę godność, mianowała Baszą miasta Aleppo. To poiednanie się nie tylko iest bardzo ważne dla dobrego mienia Syryi i kraiów sąsiednich, ale także dla korzyści Rządu i dla bezpieczeństwa prowincyi Azyiatyckich.

Nieszczęśliwe miasto Aleppo ciągle ieszcze nawiedzane bywa trzęsieniem ziemi, iedno szczególnie zdarzone dnia 19go Maia tak było mocne, że wielkim strachem nabawiło mieszkańców.

Przed kilku dniami odebrała tuteysza Angielska faktoryia rozkaz Ministeryialny z Londynu, ktorym iak nayostrzey zalecono uważać ściśle na wszelkie blokady, tak ze strony Tureckiey, iak i ze strony Greckiey. Przyiaciele powstańców poczytuią to za dowód szczególney przychylności sprawie powstania. Lecz iest to iuż wiadomo powszechnie, że Rząd Angielski w walce między W. Portą i powstancami z początku ieszcze ogłosił się neutralnym, a skutkiem takiey neutralności w podobnych przypadkach — osobliwie zaś we woynie z Hiszpaniią i iey powstałemi osadami — było zawsze uznania obopólnych oświadczeń blokowania.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest XLII. Numer Rozmaitości.)

Redakcyia, J. Bensy; Druk, J. Pillera.